

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powleściowy“ i „Nasz Przyjaciół“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze

Druki wydawnictwo: „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 5 groszy, na stronie 3-linowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor: Marja Bogusławska w Nowemiście.

Nr. 11

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 24 stycznia 1925.

Rok V

Azjatycka fala komunizmu.

Byłam jeszcze dzieckiem, gdy mówiono już wkoło mnie o „złotym niebezpieczeństwie“, rozumiejąc pod tem określeniem, że niezliczone masy Chińczyków ściśnięte w ramach swej choć tak rozległej krainy, wyleją się na Europę. Po wojnie Japońskiej postrach chiński został podszyty postrachem japońskim. Obecnie rozkłada się on i na inne „kolorowe“ ludy, dążące do samodzielności i wzmocnienia.

Na razie, jako fakty, mamy do zanotowania wyemancypowanie się Turcji z pod jarzma Europy. W pobliskim afrykańskim Egipcie walka o to wyzwolenie już się rozpoczęła i nie przerwie jej ani wycofanie się Zagłouhl Paszy z czynnej roli politycznej, ani polityka ostrego ucisku zastosowanego przez Lorda Alleby wobec nacjonalistów egipskich.

Sygnal do walk o niepodległość dają od roku całemu światu muzułmańskiemu zwycięskie walki Abdul-El-Krima w Maroku Hiszpańskim. Jak wiadomo rezultatem tych walk jest wycofanie się niemal całkowite Hiszpan z Afryki i pozostawienie plemion arabskich ich własnemu losowi. Abdul El Krim, upojony zwycięstwem gromadzi zaczyna swe wojska i amunicję w pobliżu strefy wpływów francuskich. Wprawdzie marszałek de Lautenay przed rokiem zadał Abdul-El-Krimowi dotkliwą porażkę, którą może przewidzieć jednak, jakie skutki mieć będzie nowa wojna na froncie afrykańskim, a nawet jaki obrót wezmą wypadki.

Z dalekich Indochin również dochodzą wieści niepokojące. Mówi się o nastrojach antyeuropejskich tamtejszej ludności, mówi się nawet o możliwości wybuchu tam z dnia na dzień jakich poważnych zaburzeń. Dużo jest w tem oczywiste przesady, nie mniej prawdą jest, że stosunki, jakie w tej kolonii francuskiej panują dają dużo do myślenia francuskim mężom politycznym.

W Indiach angielskich jest coraz gorzej. Sny o niepodległości, rasowe niechęci, religijne przeciwieństwa nienawiści do europejskich ciemiężców nie przestają sobie torować drogi do serc i umysłów tubylców. Wice król Indji ma z tem coraz więcej kłopotów, zwłaszcza, że z poza niedostępnego, a dziś „europejzującego“ się na modłę japońską Tybetu zaczynają przenikać do buddystów hinduskich jakieś nawoływania jakieś hasła naprawdę niepokojące. Z tamtej strony rzeczywiście, coś się dzieje, coś może bardzo groźnego o czem Europa wie nie dość dokładnie. Jakies wojny domowe, jakieś zmiany, jakieś zamachy, jakieś kongresy narodów azjatyckich, jakieś tajemnicze posunięcia Ino Jat Tjena i jakaś niejasna rola w tem wszystkim Japonji, — Japonji, która coraz więcej zarzuca kimona i budowle z bambusów, swe zwyczaje i tradycje, jedynie i wyłącznie, ażeby Europejczyków ich własną bronią pokonać.

O tem wszystkim nie mówiło się wcale, o tem się nie wiedziało lub, jak kto woli, wiedzieć nie chciało do chwili, aż poki zyd Karahan przedstawiciel Rosji Sowieckiej nie uczynił sobie z Chin posłusznego mu narzędzia antyeuropejskiej propagandy i odkąd od Oceanu Spokojnego, poprzez Indję, Angorę, Egipt, Trypolitanję, aż do Maroku Hiszpańskiego działał nie zaczęły z zadziwiającą sprawnością i według jednolitego planu i tej samej metody owe słynne „jaczajki“ i „promienie“ komunistyczne.

Jeden z wybitnych polityków francuskich p. de Valois pisał z tego powodu, że komunizm ponosząc w Europie jedną za drugą klęskę, w Azji raz po raz triumfuje. Polityka komunistów według p. de Valois polega na tej maksymie: brać ludzi w Azji a dobra w Europie. „Komunizm staje się coraz wyraźniej wrogiem cywilizacji Europejskiej. Usiłuje on zrewolucjonizować przeciwko niej wszystkie narody azjatyckie i afrykańskie“. Dziś, wywodzi p. de Valois, niema już mowy o komunizmie zmieniającym ustrój społeczny. Dziś komunizm to pojęcie polityczne: plan opanowania władzy za pomocą wszystkich współzawodnictw, niechęci, nienawiści, zazdrości i pasji ludzkich, i kie się tylko w świecie całym nagromadziły.

Ale, obrot, jaki wzięły od upływu wojny w Europie sprawy robotnicze, wytrącają ten oręż z rąk komunizmu, w stosunku do Europy. Proletariatowi wciąż jeszcze

się źle powodzi, ale nie na tyle, ażeby nagromadzonego palnego materiału starczyło na rewolucję. Najwyżej przy pomocy dużych środków agitacyjnych można wywoływać stan pewnego podniecenia, jak to było naprzykład z Francją po owym słynnym pochodzie komunistów za trumną Jauresa. Nie wystarcza to na rewolucję, ale wystarcza, ażeby odciągnąć uwagę polityków od planów powiedzmy azjatyckich.

Sir Artur Chamberlain bardzo szybko zorientował się w tej sytuacji. Jego to nowej dla Anglii polityce, jego to dalekowiedztwu politycznemu zawdzięcza Europa szereg posunięć, które bolszewikom sprawiły przykrą niespodziankę. Czyż Albania poważyłaby się wyrzucić ze swych granic reprezentantów Sowieców w chwili, kiedy serbscy powstańcy zaczynali odnosić zwycięstwa? Czy bułgarski premier naradzałby się w stolicy Serbji? Czy małe państewka w rodzaju Estonji i Łotwy, zde-

cydowałyby się na tak energiczne wystąpienie przeciw bolszewickim agitatorom? A nawet czy rząd Musoliniego we Włoszech, a Herriota we Francji tak zdecydowanie by przeciwko komunizmowi występowały, gdyby jak pisze jeden z redaktorów paryskiego „Matin'a“ dygnitarze sowieccy nie dostrzegali na horyzoncie w pobliżu brzegów S. S. R. R. czarnych dymów eskadry Jego Królewskiej Mości?

Wszystko to oznacza, że polityka nowego angielskiego ministra spraw zagranicznych zresztą jest logiczną i że jej zawdzięczamy, iż może zostanie od Europy odsunięte niebezpieczeństwo wylania się na nią z innych części świata ludów już netylko posia dających własną, ciekawą kulturę i szanującą naszą jako praktyczną, ale ludów zatrutych jadem żydowskiego komunizmu, wroga wszelkiej chrześcijańskiej kultury.

Sejm polski w obronie praw polskich w Gdańsku.

Warszawa, 21 I. Stronnictwa polskie Zw. Lud. Nar., Chrz. Rol., Chrz. Dem., P. S. L. „Piast“, Klub Katolicko-Ludowy i N. P. R. złożyły w sprawie Gdańska wniosek, w którym dopominają się u Sejmu, aby działał w kierunku umowy wersalskiej art. 149—168 w urzędzeniu i wykonywaniu bez żadnych ograniczeń służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między Polską a portem gdańskim, oraz przez port gdański zagranicę.

Aby a) wprowadził w życie w całej rozciągłości wszystkie prawa przyznane Polsce w tym zakresie wraz z przejściem wszelkiej należnej Polsce własności. b) Zapewnił pełną władzę Rzplitej Polskiej w zakresie celnym, aż do przeprowadzenia takiego stanu rzeczy, z wzywa rząd do ograniczenia do minimum cienia to-

warów w Gdańsku, a skierowania ruchu towarów na inne drogi i inne urzędy celne z pominięciem Gdańska. c) Podjął właściwe kroki celem zapewnienia działania wysokiego komisarza w ścisłych granicach prawnych. d) Podjął kroki celem przeprowadzenia właściwego stanu rzeczy w całokształcie praw polskich w Gdańsku, a tem samem istotnego zapewnienia Polsce dostępu do morza.

„Wyzwolenie“ złożyło w sprawie gdańskiej wniosek również domagający się stanowczego postępowania rządu i popierający dotychczasowe stanowisko.

P. P. S. natomiast domaga się pokojowego załatwienia sprawy przy zastosowaniu ustępstw i dążeniu do szybkiego załatwienia konfliktu. Jest to w obecnych stosunkach polsko-gdańskich wniosek renegacji stanowiska polskiego.

Cieszymy się! Żydzi odplywają.

W ostatnich tygodniach zaznacza się wzrost emigracji do Palestyny. W związku z tem ceny lokali mieszkalnych, a w szczególności handlowych znacznie spadły.

W ostatnią niedzielę wyjechało z Łodzi około 40 rodzin żydowskich wraz z całym majątkiem do Palestyny.

Gdyby zdrowy instynkt narodu nie był się oparł komunizmowi przybywałoby ich, nie ubywało.

Kowno, 20. I. Jak donosi „Elta“ dotychczas wyjechało do Palestyny około 8 tysięcy żydów. Wśród nich znajduje się b. minister do spraw żydowskich Rosenbaum.

Gdańsk obchodzi rocznicę utworzenia monarchji niemieckiej.

Gdańsk, 20. I. W rocznicę utworzenia monarchji niemieckiej urządzono na terenie Wolnego Miasta szereg uroczystych obchodów nacjonalistycznych. Obchód na terenie Sopot stał się powodem do skoncetrowania wszystkich organizacyj nacjonalistycznych pod wodzą „Kriegervereinu“. W pochodzie z pochodniami

brała udział organizacja Stalhelmu. Podobny obchód odbył się również w Politechnice, przyczem między innymi wojowniczą mowę wygłosił profesor Klöppel a rektor politechniki powiedział: „Musimy dożyć lepszego jutra“.

Ostra krytyka nowego rządu na burzliwym posiedzeniu parlamentu Rzeszy.

Berlin, 20. I. Dziś odbyło się pierwsze czytanie preliminarza budżetowego i dyskusja nad expose kanclerza Luthera, w czasie której doszło do niebывale burzliwych scen, wywołanych ostrem wystąpieniem socjalisty Brei-scheida, który wystąpił z krytyką nowego rządu.

W chwili, gdy Breitscheid, mówiąc o kwestji ewakuacji strefy kolońskiej, oświadczył bez ogródek, iż skargi i raporty Komisji kontrolującej nie są nieuzasadnione, wybuchła nieopisana wrzawa.

Nacjonalisci zerwali się z miejsc i groząc pięściami poczęli wołać: Zdrayca stanu.

Breitscheid, nie zważając na krzyki, mówił w dalszym ciągu o tem, że Niemcy czynią jednak przygotowania wojenne i że osiągnięcie pokoju jest możliwe dopiero wtedy, gdy zostanie przeprowadzone ogólne rozbrownienie, oraz gdy zostanie wprowadzony w życie Trybunał Międzynarodowy.

W tej chwili skrajny nacjonalista Hennig krzyknął na całą salę: „Czy Breitscheid pozostaje na zoldzie francuskim?“

Incydent ten doprowadził poraz drugi do niedającej się opisać wrzawy.

Breitscheid wołał: „Henning jest pospolitym łajdakiem, który oszczerstwem swoim dolewa tylko oliwy do ognia“.

Ta reblika Breitscheida wywołuje długotrwałe oklaski ze wszystkich stron.

Napięcie na sali doszło do tego stopnia, że lada chwila groziło rozpoczęciem bójki. Dlatego też marszałek Loebę dał polecenie trzymania w pogotowiu policji, która by w odpowiedniej chwili zaprowadziła porządek.

Gdy wrzawa ucichła, Breitscheid zabrał głos i w dalszym ciągu, omawiając politykę gospodarczą Niemiec podkreślił, że wojna celna z Francją będzie dla rządu Herriota wprost fatalna.

Następnie kolejno przemawiał nacjonalista Westarp, którego niezmiernie płytkie wywody i banalne frazesy wywoływały śmiech na ławach lewicowych.

Komuniści postawili dziś wniosek nieufności dla obecnego rządu.

Zywicowanie drzewostanów sosnowych.

Jako kwestja dochodu i bezrobocia.

Sprawa żywicowania drzew iglastych jest nowa. Jeszcze niedawno sprawa ta uważana była za nienadającą się do dyskusji. Obecnie już, dzięki zabiegom znakomitych polskich leśników, sprawa żywicowania sosny pospolitej — *pinus silvestris* — jest ponownie rozstrzygnięta. W pracy „Żywicowania sosny naszej pospolitej” Pan inż. St. Wyrwiński ścisłymi danymi obalił wszystkie argumenty, wytaczane przeciwko żywicowaniu. Nie wchodzi w zadanie artykułu niniejszego, umówienie teorii i praktyki żywicowania. Mam zamiar tylko, przedstawić tą sprawę z punktu widzenia przemysłowego i socjalnego. Chciałbym zwrócić uwagę Sz. Czytelników na sprawę, bardzo mało znaną szerokiemu ogółowi i na jej doniosłe znaczenie w gospodarstwie krajowym. Żywicę znajduje się w drewnie sosny, świerka, modrzewia i w korze jodły. Najobficiej występuje w drewnie sosnowym. W stanie surowym żywica zawiera ciała złożone z węgla, wodoru, terpenów i nieznacznej ilości wody. Żywica ma kolor żółty, szklisty połysk i bywa czasem zupełnie przezroczysta. Pozostawiona na działanie powietrza pęka i ulega wietrzeniu. Żywicy poddanej suchej destylacji otrzymuje się głównie dwa produkty żywiczne: terpentynę i kolofonium. Terpentyna, substancja płynna, składa się przeważnie z kwasu pininowego. Barwy jasnożółtej o właściwej woni. Kolofonium stałe ciało, bez zapachu i żółtej barwy. Destylat żywicy posiada doniosłe znaczenie dla całego szeregu gałęzi technicznych i przemysłowych. Dla wyrobu amunicji i materji wybuchowych potrzebna każda ilość kolofonium. Papiernictwo, dla wytwarzania kleju żywicznego, zużywa 60% kolofonium w stosunku do innych surowców. Mydlarstwo do swoich wyrobów potrzebuje co najmniej 20% kolofonium, jak również fabrykacja wszelkich rodzajów smarów, czernideł, farb i lakierów. Wyrabiana z kolofonima i terpentyny smoła piwowarska zostaje zużywaną w znacznych ilościach przez piwowarstwo. Na podstawie tego widzimy, jaką znaczną ilość przetworów żywicznych potrzebuje przemysł Polski. Przed wojną, Polska sprowadzała rocznie około 300 wagonów żywicy amerykańskiej i francuskiej. Polska importowała, tymczasem jak będziemy widzieć niżej, mogła nietylko pokryć własne zapotrzebowanie, ale znaczną ilość przeksportować na eksport. Jeszcze kilkanaście lat temu, chemiczna przeróbka drewna w Polsce była słabo rozwinięta. Zakłady suchej destylacji drzewa, terpentyniarne były rzadkie. Polska, jak i inne państwa europejskie nie znała żywicowania drzew iglastych. Francja i St. Zj. były jedyne eksporterami tych produktów. Próby dokonane w tym kierunku miały charakter raczej naukowy niż przemysłowy. Dopiero wojna, zwłaszcza okupacja niemiecka rozwinęła ten przemysł w większych rozmiarach. Przemysł wojenny potrzebował przetworów żywicznych. Odcięte od świata państwa centralne podczas wojny musiały na dużą skalę rozpocząć żywicowanie sosny. Trzeba przyznać Niemcom którzy przedtem wcale nie żywicowali że doprowadzili do doskonałości amerykański system żeberkowy. W 1917 r. Niemcy żywicowały dużą przestrzeń lasów sosnowych i uzyskali średnio z jednego ha 184 kg. żywicy, a w roku 1919-1920 żywicowały one lasy dyrekcji poznańskiej, już ze średnią wydajnością 220—270 kg. z jednego ha.

(Dokończenie nastąpi).

Matka żona obywatelka.

Kobiety emigrantki.

Ciężki stan ekonomiczny naszego kraju, trwające ciągle bezrobocia, wzmogły wychodźstwo. Prąd ogólny pociągnął też siłą rzeczy i kobiety.

Wychodźstwo kobiet, jak wszystko na naszej ziemi, ma swoje złe i dobre strony.

Dziewczęta zdolne, inteligentne (mówimy tylko o dziewczętach, że matki bowiem, jeśli emigrują to z mężami) energiczne, może za granicą i zarobić i nauczyć się wiele, ale może też bardzo łatwo zepsuć się i zmarnować. Dlatego stoimy na stanowisku, że bardzo młodym dziewczętom powinny matki i opiekunki stanowczo wzbraniać emigrowania w kraje obce, gdzie hasło „nikt mnie nie zna” może tak łatwo rozgrzeszać do różnych postępków, których wstydziłoby się popełnić wśród swoich.

W kraju naszym, gdzie naogół kobiety są uczciwe, skłonne do zawierania przyjaźni, nie znajdzie się z pewnością sierota tak zupełna, która nie miałaby w swym otoczeniu jakiejś kobiety, interesującej się nią i mogącej jej służyć radą i przestroga. Nie potrzebuje to być doświadczona starszka może być młoda, byle rozsądna i jak to mówią patrząca i n n e m i o c z a m i na rzeczy. Skoro bowiem kobieta zapali się do jakiegoś projektu, zwłaszcza, gdy jest pod wpływem osoby, której na wyjeździe jej zależy, potrafiła więc warunki jakie można spotkać w danym kraju w jaknajpojętniejszych przedstawicielkach, kobieta taka, jak zahipnotyzowana widzi wszystko jaknajświetlejszem. Matka przeto spełni prawdziwie swój macierzyński obowiązek, przyjaciółka ckaże się nią w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu, jeśli postarają się zbadać i zasięgnąć wiadomości od kogoś wykształconego i nieuprzedzonego. Wiadomości te trzeba przedstawiać kandydatce na wyjazd, popierać je słowem drukowanym, które zawsze najbardziej przekonywa i doprowadzić do tego, aby osoba ta jeśli nie zrezygnowała, to przynajmniej jechała przy-

Gdańsk, Liga i Skrzynka.

Raz tak do babci Ligi rzeczce gdański wnuczek: „Poczekaj, droga babciu, nauczę cię sztuczek!” To rzekłszy, chwycił pędzel i wiadro z farbami, do kramu babci wpada bez ceremonji siada i rozpoczyna hulać pomiędzy skrzynkami, smarując każdą grubo, co się tylko zmieści kolorem, który bardziej jej oko pieści. Tu przerażona babcia, kramu gospodyni, nie z serca — „dla porządku” wyrzuty mu czyni. „Poczekaj, moje dziecko, mój wnuczeku kochany! Choć miło mi, żeś taki dzisiaj rozhułany, lecz wstrzymaj się troszeczkę z swoją wesołością te skrzynki bowiem ciotki Polski są własnością”. Na to wnuczek: „Tem lepiej, ja ciotki nie lubię natomiast się protekcją wujcia Bulla chlubię. On mi we wszystkim pobłaża i przysłał mi dobrego stryjskiego komisarza więc robię wszelkie psoty, gdy mi się nadarza.” Tu z boku się odezwał jakiś głos echowy: „Cnoc wujek stoi za tobą i niemądry stryjszek razem z tobą broi — co będzie, jeśli ciotka skórę ci wyłoi? Wujek jest dość daleko, a zaś ciotka blisko, więc może być dla świata ładne widowisko, któremu babcia-Liga tylko — da nazwisko.

gotowana na wszelkie okoliczności, aby takowe nie zaskoczyły jej zmienacka i żeby nie dostała się w matnię.

Idzie tu najbardziej o wyciąganie dziewcząt naszych do innych kraj, zwłaszcza do Ameryki Południowej, w której jest brak kobiet, naszymi przeto zdrowemu uczciwymi kobietami zapelniają domy rozpusty, przeprowadzając to w sposób, że często biedna ofiara zorientuje się na co zesłała dopiero, gdy już klamka za nią zapadnie.

Gazeta Warszawska umieściła niedawno bardzo ważny w tej sprawie artykuł:

Ks. prałat Godlewski z Warszawy wypowiedział się w sprawie organizacji wychodźstwa polskiego do Francji i oświadczył, że emigracyjna propaganda ta prowadzona jest z całą pewnością za wiedzą naszego rządu, który swą uprzejmość posunął do tego stopnia, że zgodził się nawet na otwarcie specjalnych biur emigracyjnych w Poznaniu, Katowicach, Mysłowicach, Krakowie i Jarosławiu (ostatnio biuro poznańskie przeniesiono do Wejherowa).

Fakt ten uderza szczególnie w zestawieniu z przeszłością. Bo i przed wojną była z ziem polskich emigracja sezonowa. Niemcy usiłowały też otworzyć u nas biura emigracyjne, na co jednak ani rząd rosyjski ani nawet austriacki się nie zgodził.

Biura, twierdzi ks. poseł Godlewski, znajdujące się w rękach francuskich, rozwijają czynność gorączkową skoro na okręcie, którym jechałem, byli wychodźcy nietylko z tych okolic, które znajdują się w promieniu działalności biur, lecz także wielu z okolic Grodna a nawet Wilna.

Mam wrażenie, że na tle werbunku dzieją się pewne nadużycia. Znalazłem mianowicie na okręcie około 700 osób wychodźców, pięćdziesiąt do sześćdziesiąt podlotków, które jechały bez żadnego służbowego kontraktu. Na okręcie zachowały się one w sposób arcy-naganny, tak, że kapitan nie jednokrotnie prosił mnie o przeciwdziałanie. Jestem przekonany, że były to ofiary handlu żywym towarem, które wywieziono tą drogą z kraju, bo jest ona najwygodniejsza z punktu widzenia policyjnego.

Szukając źródeł tego zjawiska, dowiedziałem się, iż w naszym urzędzie emigracyjnym jest wydział zamorski, na którego czele stoi żydówka. Miała ona swego czasu do pomocy kilka współwyznawczyń, które były minister pracy Smólski usunął, a które teraz znowu powracają na etat. Ponieważ ten wydział zamorski tak jest obstawiony, nic tedy dziwnego, że pod płaszczykiem wychodźstwa przemycza się dziewczęta do domów rozpusty. W każdym razie sprawa ta musi być koniecznie wyjaśniona. Nie tylko jednak te dziwne stosunkowo szczegóły, ale i cały kompleks zagadnień emigracji naszej przedstawia poważne niebezpieczeństwo.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 23 stycznia 1925 r.

Kalendarzyk. 23 stycznia. Piątek, Rajmunda w.
24 stycznia. Sobota, Tymoteusza b. męcz.
25 stycznia. Niedziela Pawła apost.

Wschód słońca g. 7—58 m. Zachód słońca g. 4 m. 27

W sprawie teatru krotoszyńskiego.

Jak się dowiadujemy z kompetentnej strony, a mianowicie z ust Ks. Prob. Krotoszyńskiego grono młodzieży Krotoszyńskiej dające przedstawienie rzekomo na cel upiększenia kaplicy krotoszyńskiej działało zupełnie bez woli i wiedzy miejscowego proboszcza, a więc nieporozumiały się ani co do celu ani do wyboru sztuczek ze swym proboszczem. Uważamy za wskazane poinformować publiczność, o stanie rzeczy, aby wiedziała, jak sobie postąpić.

Polakożercze „Danziger Neueste Nachrichten“ znów w Polsce.

Po wybuchu ostrego zatargu z Gdańskiem o skrzynki pocztowe zakazano przepuszczać podszczyuwaczą i polakożerczą gazetę niemiecko-gdańską „Danziger Neueste Nachrichten“ do Polski. Mimo to znów się w tych dniach u nas pojawiła, tylko pod innym nagłówkiem, a mianowicie jako „Danziger Kurier”. I władze go przepuściły, mimo, że jak z druku i całego wyglądu a mianowicie z całej treści wynika, jest to jedna i ta sama gazeta. Potrzeba było tylko, by niemiecki Michel inną wdział czapkę na głowę, aby mu znów pozwolono bezkarnie uprawiać swe wrogie zamysły w Polsce.

Oдноśne starania naszych urzędów pocztowych w ministerjum we Warszawie, by zakaz rozciągnąć i na ten tak zwany „Danziger Kurier“ nie odniosły pożądanego skutku. Zapewne redakcja Danzigerki w przyszłości drwić sobie będzie z każdego polskiego zakazu, przekonawszy się, jak łatwo go obejść można.

Przypuszczając by należało, że wobec wrogiego Polakom nastroju gazety tej żaden szanujący się polak abonować nie będzie. Tymczasem, jak przekonaliśmy się, do Nowogomiasta przychodzi aż 120 egz. tego hecblatu. I ktoż go abonuje? Koło 30 abonentów szukać należy w szeregach Niemców 90 zaś to abonentów polscy, którzy swym ciężko zapracowanym groszem popierają to obrzydliwe piśmiństwo. Doprawdy, że wstyd i hańba, tak poniżyć i deptać swą godność narodową! Co najsmutniejsza, to fakt, że pośród abonentów znajduje się spora ilość urzędników polskich.

Jeżeli napomnienie nasze w gazecie nie odniesie pożądanego skutku, zmuszeni będziemy tych, którzy mimo wszystko i nadal nie przestaną abonować i popierać tego niem. podżegacza stawić pod pręgierz publiczny, podając ich nazwiska.

Pożalowania godne zajście.

We wtorek zdarzyło się w Skarlinie w szkole podczas trwania kursów wieczornych niebywałe karygodne zajście. Oto jacyś niepoprawni osobnicy, którym widocznie kursa powyższe są jakby solą w oku zaczęli przeszkadzać i nawet zamykać drzwi klasowe od zewnątrz. Po dokonaniu tegoż ulatniają się w wieczornym mroku tak, że nie można nikogo poznać. Jest to największy szczyt łobuzerii jaki się dotychczas zdarzył w niniejszej miejscowości. Rodzice powinni więcej zwracać uwagę na swe dzieci i tymsamem nie dopuścić powtórnie do podobnych zajść.

Ważne dla poszkodowanych sprawą pożyczki państwowej.

Komitet obrony wierzycieli pożyczki państwowej w Lubawie, ul. Grunwaldzka nr. 4 prosi poszkodowanych z całego powiatu o zgłoszenie się, celem wspólnej obrony wzajemnych interesów zapisania się do książki poszkodowanych i podania sumy udzielonej, Komitet przedłoży takąową Pismo do Sejmu w celu zwaloryzowania takowej. Komitet.

Ważne dla Członków Związku Inwalidów Wojennych.

1. Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych Rzeczp. Polskiej ogłasza, iż na mocy obwieszczenia w „Monitorze Polskim z dnia 2. stycznia 25 r. Nr. 1 są do nabycia na obszarze całej Rzeczypospolitej objekty rentowe jako: przedsiębiorstwa przemysłowe, warsztaty domy mieszkalne etc. Bliższych informacji udziela się w biurze inwalidzkim przy ul. Kupnera 21, Lubawa.

Ostrzeżenie.

Ponieważ są wypadki, iż odwiedzają różni ludzie właścicieli majątków i przedstawiając się jako inwalidzi wojenni otrzymują wsparcie. Wobec tego poleca Zarząd Związku Inwalidzkiego Kota Lubawy W. P. P. posiadicielom majątku w obwodzie lubawskim, izby w przyszłości byli łaskawi uwzględnić tylko te osoby, którzy będą posiadaczami legitymacji z pieczęcią Związku Inw. Kota Lubawy jak również i tustronne polecenie uwzględnienia. Są bowiem wypadki, że krążą po powiecie osoby tu nie zamieszkałe i wogóle wsparcia nie potrzebujące. Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych.

Lubawa. Dnia 26 listopada roku ub. odbyło się tu zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w obecności licznie zebranych członków oraz gościa p. Burmistrza. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa, przystąpiono do omówienia sprawy podatku wojewódzkiego od wyszynku, którą referował p. A. Hejka. Następnie poruszono sprawę zjazdu okręgowego w Lubawie, który według opinji towarzystwa może się odbyć tylko w miesiącu maju. Jako następny punkt obrad kwestja podatku obrotowego, którą referuje p. A. Hejka.

W dyskusji na ten temat zabierali głos pp. Pływaczyk, P. Bielecki, A. Hejka i Szulc. Prezes dziękuje p. Hejce za interesujący referat.

W wolnych głosach poruszono cały szereg tematów doniosłych dla kupiectwa. O godz. 22,30 prezes zamyka posiedzenie hasłem „Cześć Kupiectwu”.

Zjazd Okręgowy Związku Tow. Kupieckich w Chełmży.

W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się w Chełmży Zjazd okręgowy kupiectwa z pobliskich bratnich towarzystw.

W programie przewidziane jest zbiorowe zwiedzenie cukrowni. Porządek obrad obejmuje cały szereg ważnych punktów oraz dwa aktualne referaty. W przyszłym miesiącu projektowany jest Zjazd okręgowy w Pelplinie.

Nowa ofiara firmy Plage-Laśkiewicz.

Jak donosi „Express Pomorski” z Grudziądza w dniu 15 bm. na lotnisku wyższej szkoły pilotów w Grudziądzu nastąpiła katastrofa, ofiarą której padł sierżant-instruktor pilot Eder.

Nieszczęśliwy lotnik wznosił się na samolocie fabryki Plage-Laśkiewicz typu „Balila” i po kilku minutach spadł na ziemię znajdując śmierć pod szczątkami zdruzgotanego płatowca. Jak stwierdza Express Pomorski, winy wypadku nie należy przypisywać pilotowi Ederowi, który należał do najzdolniejszych w Polsce pilotów i instruktorów.

Przyczyną katastrofy była niewątpliwie i tym razem wadliwa konstrukcja aparatu.

Do długiego więc, strasznego szeregu ofiar tej oślawionej fabryki „latających trumien” przybyła nowa ofiara!

Szkody wyrządzone przez burzę na Bałtyku.

Wybrzeże Puckie w niektórych miejscach, przez rozbijające się bałwany zostało poważnie uszkodzone. I tak koło wioski Karwi (pow. pucki) został rozbity i całkiem zmyty z powierzchni na długości 50 metrów, dużych rozmiarów, potężny mur betonowy, który służył ochronie brzegów przed podmywaniem przez wodę jak i zapobiegał usuwaniu się brzegu. Mur wybudowany był w ubiegłym roku przez pewną firmę warszawską, szkoda wyrządzona jest bardzo poważna i wielka, gdyż brzeg teraz na tej przestrzeni niezabezpieczony przy ciągłym powtarzających się bm. kataklizmach powietrznych i burzach, narażony jest nie tylko na dalsze uszkodzenia i podmywanie ale grozi dalszym usuwaniem się. Czynniki kompetentne zajęły energicznie się tą sprawą i spodziewać się można, że zapobiegną w niedługim czasie grożącemu niebezpieczeństwu.

Ujęcie sprawcy okradzenia obrazu Matki Boskiej na Piasku?

Dnia 20 bm. ujęto Wojciecha Dudę, lat 24 z Toń, pod zarzutem kradzieży wotów z cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele OO. Karmelitów na Piasku.

W tych dniach prowadzący w tej sprawie śledztwo komisarz eksp. śledczej otrzymał poufną wiadomość, że część skradzionych wotów została sprzedana pewnemu handlarzowi w Ludwinowie. Wszczęte w tym kierunku dochodzenia ujawniły, że jeden ze znanych złodziei krakowskich sprzedał owemu handlarzowi 3 sznury korali, które otrzymał od kochanki Dudy.

W śledztwie Duda do kradzieży się nie przyznał, zakonnicy jednak korale rozpoznali, jako własność klasztoru. Dalsze dochodzenia prowadzić będzie sędzia śledczy.

Rząd wraca do przymusowego regulowania cen chleba.

Min. Spraw Wewn. opracowało projekt ustawy o upoważnieniu władz administracyjnych do przymusowego regulowania wysokości przemiatu zboża, cen wyrobów mącznych w obrocie wewnętrznym oraz eksportu i importu.

Na podstawie projektu tego władze administracyjne mają prawo, po wysłuchaniu opinii specjalnej komisji do regulowania wysokości przemiatu, oraz cen chleba w poszczególnych miejscowościach. Komisje opiniodawcze składać się mają z przedstawicieli zarządów gminnych, lub miejskich, organizacji zawodowych, rzemieślniczych, tudzież organizacji rolników, kupców zbożowych, młynarzy i piekarzy. Wykroczenia przeciw normom, wydanym na podstawie projektowanej ustawy, karane będą w trybie administracyjnym grzywnami do 500 zł lub aresztem do 6 tygodni.

Projekt po uzgodnieniu między-administerjalnym ma być skierowany na obrady Rady Ministrów.

Dział porad prawnych.

Panu M. J. w L. 1. Dokładnie ustalił resztę ceny kupna niepodobno bez oceny dzisiejszej wartości gruntu.

2320 m. 40 f. w roku 1911 przedstawiało wartość 2854 zł 09 gr. Jest to suma najwyższa. Suma taka spłacona w styczniu 1921 r. miała wartość 23 zł 78 gr. Ponieważ co do reszty ceny kupna trzeba mieć na uwadze również i dzisiejszą wartość gruntu przeto procentu nie obliczono.

2. 400 m. z przed wojny dziecińskiej spłaty z gruntu przedstawia wartość 492 zł. Warunki obliczania również te same jak pod 1.

Panu W. W. w P. 6000 m. dzieciennych pieniędzy z lipca 1920 roku przedstawia wartość 176 zł 47 groszy.

Panu W. W. S. 3000 m. szkody rodzicielskiej z lutego 1918 r. przedstawia wartość 2500 zł. Od tej kwoty należy się 4% od 1. 7. 24. tj. 100 zł rocznie. Jest to suma najwyższa, sąd, może ją obniżyć wedle dzisiejszej wartości majątku.

Panu K. M. w R. 1. Suma 27000 m. niemieckich przeliczona wedle Pańskiego zapodania z procentem od 1. 1. 1923 do 1. 7. 1924 przedstawia wartość 1813 zł 47 gr. Od 1. 7. 1924 należy się od tej kwoty nadal 5% tylko a nie 24%,
2. 15.000 m. niemieckich z listopada 1919 z procentem od 1. 11. 1923 do 1. 7. 1924 przedstawia wartość 422 zł 71 gr.

Co do zmiany ustawy niema na razie widoków, ponieważ projekta zostały odrzucone.

Pani S. z N. 1. Reszta ceny kupna z roku 1898, 1200 mk., przedstawia wartość 1476 zł. 2. Reszta ceny kupna 5000 mk. z r. 1912, przedstawia wartość 6150 zł. 3. Hipoteka 5000 mk. z marca 1919 roku, przedstawia wartość 375 zł. 4. 2000 mk. dzieciennych z roku 1913 przedstawia wartość 2460 zł. 5. Reszta ceny kupna 19980 mk., z roku 1918 z października przedstawia wartość 13320 zł. 6. Hipoteka 10000 mk. z października 1918 roku, przedstawia wartość 999 zł 99 gr.

Sumy pod 1, 2, 4 i 5 obliczono jako najwyższe. Sąd może je obniżyć wedle wartości dzisiejszej gruntów. Procentu nie doliczono, ponieważ nie podano jaka umówiona została, stopa procentowa, w poszczególnych wypadkach.

Panu A. B. w Br. 50.000 m. ze stycznia 1923 r. miały wartość 12 zł 50 gr.

Panu T. K. w S. 4500 m. ze stycznia 1919 roku dzieciennych przedstawia wartość 2500 zł 5% za 3 lata 375 zł. Są to sumy najwyższe. Sąd może je obniżyć. Zaległy procent dłużnik nie musi zaraz płacić lecz dopisać do kapitału.

Panu A. R. w W. B. 3000 m. Hipoteki z kwietnia 1914 roku z 5% na jeden rok, przedstawia wartość 581 zł 17 gr.

Panu F. M. w W. B. 26.000 m. dzieciennych pieniędzy z lipca 1919 roku, przedstawia wartość 10833 zł 33 gr. Jest to suma najwyższa, Sąd może jednak ją obniżyć w stosunku do dzisiejszej wartości spadku.

Panu W. R. w M. 1. Fortuna z lipca 1918 roku 4500 m. przedstawia wartość 3461 zł 50 gr.

2. 100 m. na mieszkanie przedstawia wartość 76 zł 92 gr.

3. 50 f. za mleko przedstawia wartość 38 gr.

4. 2357 m. fortuny z r. 1912 przedstawia wartość 2899 zł 10 gr. Są to sumy najwyższe, Sąd może je obniżyć wedle dzisiejszej wartości gruntów obciążanych.

Panu A. K. w P. 15.500 m. reszty ceny kupna przedstawia wartość 19065 zł. Jest to suma najwyższa jednak należałoby wnieść do Sądu o ustalenie, wedle wartości dzisiejszej gruntu. Suma ta przedstawiałaby taką wartość jakiej części wartości gruntu wówczas ta reszta ceny kupna odpowiadała.

Ruch towarzystw.

W środę dnia 28. 1. bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w auli gimnazjalnej walne roczne zebranie Tow. sp. „Harmonji”.

Porządek obrad następujący:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie zarządu z swej czynności i udzielenie skarbnikowi pokwitowań.
3. Wybór przewodniczącego i sekretarza na ten wieczór.
4. Wybór nowego zarządu.
5. Wolne głosy i wnioski.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się takowe pół godz. później i powzięte uchwały będą jako prawomocne uważane.

Nowemiasło. W niedzielę dnia 25. 1. bm o godz. 3:30 m. popołud. odbędzie się Walne Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników w lokalu Pomorzanki p. Jablonskiego O licznym udziale proszą
Zarząd.

Praktyczny poradnik.

Rady dla hodowców drobiu.

(Z „Gazety Świątecznej”.)

Wstawaj rano i załatwaj lub osobiście sprawdzaj wszystkie czynności, żebyś przez opieszałość służby nie miał strat.

Nie kupuj drobiu od handlarzy, ani od przekupniów; lepiej zapłacić drożej, aby mieć drób zdrowszy i nośniejszy. Gdybyś nie mógł dostać dobrego dorosłego drobiu, kup młody, albo jaja, i sam drób wychowaj.

Hoduj kury, które niosą dużo jaj w zimie, to znaczy prowadź wiosenne legi, wcześniej nasadzając kury (w marcu, kwietniu i maju).

Zważaj na czystość w kurniku, żeby się w nim nie rozmnożyło robactwo. Kurnik powinien być zimny, ciepły bez ogrzewania. Daj kurom możliwość ruchu i grzebania.

Karm regularnie kury zdrową karmą i dawaj czystą wodę do picia. Zimą dawaj rano miękką karmę, wieczorem zaś ziarno.

Co rok lub dwa lata zmieniaj koguta, żeby nie było hodowli w pokrewieństwie. Przeznaczaj jednego koguta na dziesięć do dwunastu kur, żeby potomstwo było zdrowe i silne.

Wyjmuj codziennie z gniazda zniesione jaja i przechowuj je w chłodnym, przewiewnym miejscu.

Żyw pisklętą jak najczęściej i karmę dobieraj bardzo pożywną, żeby szybko rosły.

Aby nie było wątpliwości co do wieku i nośności kur, każda z nich powinna mieć przytwierdzony na nóżce numer, a w księdze do tego przyznaczonej należy zapisywać pod tym numerem wiek każdej kury.

W każdym gospodarstwie drobiowym należy prowadzić dziennik przychodów i rozchodów, żeby mieć pojęcie, czy się hodowla opłaca. W tym dzienniku zapisuj również wszelkie ważniejsze wypadki i zdarzenia, dotyczące hodowli.
Lencowa.

Gięda pieniężna.

Warszawa, dnia 20. 1. 1925

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17	—
1 funt angielski	24.77	—
100 frank. franc.	28.05	—
100 frank. belg.	26.05	—
100 frank. szwajc.	99.85	—
100 koron czeskich	15.59	—
100 lir włoskich	21.47	—

Zawiadamiam,
że już sporządzam
czynności notarialne

LENIK,

adwokat i notariusz,
Nowemiasło, ul. Kościuszki, telef. nr. 42

Mam wielkie zapotrzebowanie na

peluszkę i groch polny

na eksport

i płacę najwyższe ceny.

Proszę o pospieszne oferty.

E. GAŁKA,

Lubawa — Tel. 57.

Zamawiam niniejszem gazetę

„Drwęca”

w Nowemmieście
na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,19 zł.

....., dnia stycznia 1925.

Imię i nazwisko

Dokładny adres {

Zamawiam niniejszem gazetę

„Drwęca”

w Nowemmieście
na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,19 zł.

....., dnia stycznia 1925.

Imię i nazwisko

Dokładny adres {

Zamawiam niniejszem gazetę

„Drwęca”

w Nowemmieście
na miesiąc luty

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną 1,19 zł.

....., dnia stycznia 1925.

Imię i nazwisko

Dokładny adres {



Ś. p.

Ks. Nikodem Kowalski

proboszcz kazanicki

umarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie 19-go stycznia 1925 r. Zmarły był troskliwym proboszczem także naszego filjalnego kościoła w Byszwałdzie.

Pamięć i wdzięczność jaką Mu winni jesteśmy, nie wygaśnie nigdy w sercach naszych.

Dozór kościelny filjalnego kościoła w Byszwałdzie.



W poniedziałek, dnia 19. stycznia br. zasnął w Bogu

Ś. p.

Ks. proboszcz, Jubilat Nikodem Kowalski

Kurator Szkoły Rolniczej w Byszwałdzie przeżywszy lat 83.

W zmarłym tracimy gorliwego opiekuna, wielce zasłużonego męża, którego staraniami i wytrwałym zabiegiem zawdzięcza tuł. Szkoła Rolnicza powstanie i pomyślny swój rozwój.

Cześć Jego pamięci!

Byszwałd, dnia 20 stycznia 1925 r.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej.

NAJTAŃSZA OKAZJA POTARCIA

DRZEWA BUDULCOWEGO I NA DESKI

Zarząd młyna i tartaku Grzmięca

podaje do wiadomości, że tartak po gruntownym

- - remoncie jest uruchomiony - -

Młyn wydaje 55 funtów najpiękniejszej mąki i 30 funtów dobrych otrąb za 1 ctr. żyta — dla deputatników dominalnych 60 funtów mąki i 27 funtów otrąb. — Przy dostawie 5 ctr. w zwyż otrzymują P. P. dostawcy przemiał z własnego zboża.

Centryfugi

„BALANCE“

są najlepsze — bez talerzy i obrączki gumowej, a jednak odciągają znakomicie.

Pojedyncze czyszczenie.

Gustav Koschorek

Lubawa, Tel. nr. 26.



Potrzebne

2 starsze uczciwe

dziewczyny

1 do kuchni i 1 do uczenia
kuchni od zaraz lub od 1. 2.

Hotel Polski,
Lubawa.

Maj. W. Wólka

p. Szwarcenowo

przyjmuje od 1. 4. 1925 r.

1 człowieka do

bydła z zaciągiem

2 fernali z zaciągiem

2 ręczniaków

z zaciągiem.

6 tanich dni!

od 26. do 31. bm.

polecam po niższych

cenach

Cukierki od 0.80 zł 1/2 kg.

Czekolady tab. „ 0.40 „ 100 gr.

Bombon. n.p. „ 0.90 „ st

Biszkopty p. „ 0.30 „ 100 gr

Wafle „ 0.10 „ st

Kawa pal. „ 2.80 „ 1/2 kg.

i wiele innych towarów.

Jan Górski,

Nowe Miasto, tel 33

Kazimierza 2.

Kultywator

5 cynkowy

dobrze utrzymany ma na

sprzedaż

Wł. Słupski,

Nowe Miasto, ul. Mostowa.

Bardzo korzystnie na

sprzedaż

Motor elektryczny

(6 H. P.) kompletny

z sieczkarką i pasem

Zgł. do eks. „Drwęcy“.

Mam do wynajęcia

2 pokoje

Lańkiewiczy,

Lubawa, ul. Hallera 4.

Walne zebranie

Ochotniczej Straży Pożarnej

odbędzie się

w czwartek, dnia 29. bm.

o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Serożyńskiego

w rynku, na które członków czynnych jak i pasywnych się

zaprasza.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie czynności Zarządu,
2. Sprawozdanie kasowe,
3. Przyjmowanie nowych członków,
4. Wybór nowego Zarządu,
5. Wybór Przewodników i zastępców,
6. Wolne wnioski.

Nowe Miasto, dnia 19 stycznia 1925.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej.

Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 26 tm.

odbędzie się

Okręgowe Zebranie Kółek Rolniczych

o godz. 11 przed połud. u p. Kowalskiego

w Lubawie.

Sprawa sprzedaży opałów s. wiń, bydła i owiec. Na zebranie przyjedzie Pan z Poznania ze Syndykatu Handlowego żywym inwentarzem i poseł p. Właszek.

Antoni Lewalski, wiceprezes kółek rolniczych.

Brunatny

PIES
myśliwski,

rasy szwedzkiej

jest do sprzedania.

Zimma,

kierownik rzeźni miejskiej

Działdowo.

Bacność!

Sprzedam

2 morgi łąki

Zgłoszenia przyjmują w sobotę,

dnia 24. i 25 r. u pana Vettra

w Bratjanie.

F. Pudlewski.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia „Drwęcy“

Bez
opłaty

Do

Urzędu pocztowego

Bez
opłaty

Do

Urzędu pocztowego

Bez
opłaty

Do

Urzędu pocztowego